

# Kim zostanę w przyszłości?

**Danuta Wawilow**

## **A jak będę dorosła...**

Jak mi ręce urosną,  
jak mi nogi urosną,  
jak już będę dorosła  
i wysoka jak sosna,  
to zostanę, zostanę, zostanę... no,  
kim?  
To na pewno zostanę lekarzem!  
Przyjdę w białym fartuchu,  
mamie zajrzę do ucha,  
tatę klepnę po brzuchu,  
powiem: „Trzyma j się, zuchu!",  
i zapiszę, zapiszę, zapiszę... no, co?  
I zapiszę paskudne lekarstwo!  
Co mi płacze i krzyki!  
Będę robić zastrzyki!  
Będę strasznie się trudzić!  
A jak już mi się znudzi,

to zostanę, zostanę, zostanę... no,  
kim?  
To zostanę okrutnym piratem!  
Nie posłucham się taty.  
Będę strzelać z armaty,  
będę w worku pękatym  
przechowywać dukaty,  
będę straszną mieć brodę i pistolet... i  
co?  
I piracką przepaskę na oku!  
Co mi wiatry i burze!  
Mogę trwać jak najdłużej!  
Niechaj żyją podróże!  
A jak nimi się znużę,  
to pojedę, pojedę, pojedę... no, gdzie?  
To pojedę z powrotem do mamy!

## "O czym chłopcy rozmawiali"

**Mieczysława Buczkówna**

Jurek:

Będę szoferem.  
Przy kierownicy  
mógłbym siedzieć cały dzień.  
Bez różnicy,  
w osobowym czy w ciężarowym wozie.  
Albo z ulicy na ulicę  
autobusem będę was woził.

Wojtek:

Ja tam wolę być pilotem.  
Za parę lat,  
może za kilkanaście,  
będę latał samolotem,  
można zwiedzić cały świat.

Antoś:

Co tam najszybsze auto,  
samolot, odrzutowiec -  
lepiej być astronautą!  
No sam powiedz -  
siadasz do rakiety  
(Oczywiście w skafandrze  
bardzo szczelnie zamkniętym)  
Lecisz -  
lądujesz na gwiazdach.  
To jest jazda!

Zagadki o zawodach:

Ściga przestępców po mieście  
i zamyka ich w areszcie  
Czasem kieruje też ruchem  
Jeśli dobrze znasz przepisy, jesteś jego druhem.

Ma na głowie ogród cały  
roślin znawca doskonały  
Gdy na stole stoi warzyw taca  
pomyśl o nim ciepło, bo to jego praca.

Pożar, powódź, nawet dziura w dachu,  
Ten jegomość nie zna strachu.

Ten pan ma na oku lupę  
i zegarów całą kupę.